

Indie wywołały powódź w pakistańskim Kaszmirze

27 kwietnia 2025

Pakistan ogłosił alarm powodziowy po tym, jak Indie uwolniły znaczne ilości wody do rzeki Dźhelam bez wcześniejszego powiadomienia, co spowodowało gwałtowny wzrost poziomu wody w kontrolowanej przez Pakistan części Kaszmiru. Incydent, który miał miejsce 26 kwietnia 2025 roku, jest najnowszym przejawem narastających napięć między sąsiadującymi mocarstwami nuklearnymi.



Według pakistańskich władz poziom wody w rzece Dźhelam (Jhelum) w rejonie Domel, klasyfikowano jako umiarkowaną powódź. Administracja w Muzaffarabadzie, głównym mieście pakistańskiego Kaszmiru, ogłosiła stan alarmowy i zarządziła ewakuację mieszkańców z nisko położonych obszarów wzdłuż rzeki, szczególnie w regionie Hattian Bala, położonym około 40 kilometrów od Muzaffarabadu.

Mieszkańcy zostali ostrzeżeni poprzez ogłoszenia w meczetach i wezwani do natychmiastowej ewakuacji z zagrożonych terenów. Zalecono również trzymanie zwierząt hodowlanych z dala od brzegów rzeki. Incydent nastąpił zaledwie kilka dni po dramatycznym zaostreniu stosunków indyjsko-pakistańskich w następstwie zamachu terrorystycznego w indyjskim Pahalgam z 22 kwietnia, w którym zginęło 26 osób.

W odpowiedzi na atak, który według indyjskich władz był wspierany przez Pakistan, rząd w New Delhi podjął bezprecedensową decyzję o zawieszeniu Traktatu Wodnego Indusu z 1960 roku. Ten historyczny układ, wynegocjowany pod auspicjami Banku Światowego, przez ponad sześć dekad regulował podział wód rzek Indusu, Dźhelamu i Chenabu między obydwo-

państwami. Traktat przyznawał Pakistanowi 80% wód zachodnich rzek, co ma kluczowe znaczenie dla pakistańskiego rolnictwa i energetyki wodnej. „Zawieszenie traktatu oznacza, że Indie mogą teraz modyfikować infrastrukturę wodną bez informowania nas, co stwarza egzystencjalne zagrożenie dla milionów Pakistańczyków” – oświadczył pakistański minister zasobów wodnych. Pakistan oficjalnie oskarżył Indie o „całkowite naruszenie” międzynarodowych norm i umów wodnych.



Eksperti ostrzegają, że sytuacja może ulec dalszemu pogorszeniu. Przed zawieszeniem traktatu Indie dzieliły się z Pakistanem zaledwie około 40% danych hydrologicznych niezbędnych do prognozowania powodzi. Obecnie Pakistan może zostać całkowicie pozbawiony dostępu do tych krytycznych informacji. Indie, jako kraj położony wyżej w biegu rzeki, mają przewagę geograficzną, która pozwala im kontrolować przepływ wody. Mogą spuszczać osady ze zbiorników bez ostrzeżenia, co może powodować znaczne szkody po pakistańskiej stronie.

W odpowiedzi na uwolnienie wody Pakistan wydał ostrzeżenie, że jakakolwiek próba blokowania lub odcinania wody będzie traktowana jako „akt wojny”. Tymczasem Indie nie wydały oficjalnego oświadczenia w sprawie incydentu, co dodatkowo podsyca napięcia.

Konflikt wodny nabiera szczególnego znaczenia w kontekście zależności Pakistanu od wód Indusu, które zaspokajają ponad 80% potrzeb rolniczych kraju i generują około jedną trzecią energii elektrycznej. Eksperti ds. bezpieczeństwa międzynarodowego wyrażają obawy, że spór o zasoby wodne może doprowadzić do dalszej destabilizacji i tak już niestabilnego regionu. Oprócz zawieszenia traktatu wodnego, oba kraje podjęły szereg kroków wskazujących na eskalację konfliktu – Indie zamknęły jedyne funkcjonujące przejście graniczne, a Pakistan zawiesił wymianę handlową i zamknął swoją przestrzeń

powietrzną dla indyjskich linii lotniczych.



Na razie mieszkańcy pakistańskiego Kaszmiru z niepokojem obserwują poziom wody w rzece Dźhelam, obawiając się, że może to być dopiero początek znacznie poważniejszego kryzysu wodnego.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl